PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 85 kop. z odn. do domu 90 k. z przes. poczt. rb. 1. Egzem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-a strona kop. 50. Nekrologi kop 20. Reklamy kop 30. IV-a strona kp. 10.

Rok XXXI. Sobota 14 Kwietnia 1917 roku № 84

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń (BK) Urzędowo donoszą dnia 13 kwietnia. **Na froncie południowym** nic godnego uwagi.

Na froncie włoskim: Na wyżynie Karsu walka artylerji, która także wzmaga się w dolinie Wippach. Pogoda trwała sprzyja walce.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 13 b. m. wieczór. **Na froncie francuskim:** Na północ od Arras zdołaliśmy pierwotne zdobycze Anglików za pomocą kontrataków odebrać.

Na drodze od Arras—Gavrelle aż do Scarpe zostały dwie dywizje nieprzyjacielskie wśród krwawych dla nich strat, odparte.

Na południowy wschód od Arras odparliśmy liczne ataki nieprzyjacielskie między nimi także atak konnicy nieprzyjacielskiej.

Na linji Peronne, Cambrai i Lecatelet drobne potyczki.

Na południe od St. Quentin nie udały się francuskie ataki. Po obu brzegach Sommy i wzdłuż Aisny i w zachodniej Szampanji walka artylerji.

Na innych frontach nic godnego uwagi.

Na zachodzie stracił nieprzyjaciel 13, zaś na wschodzie 2 samoloty.

Babunia rosyjskiej rewolucji powróciła.

Petersburg. (B. Reut.) Po 25 latach niewoli, spędzonych na Syberji, powróciła p. Breszkowska, zwana w Rosji popularnie „babunią rewolucji" — do Petersburga.

Bohaterkę przywitał na dworcu kolejowym minister Kerenskij w imieniu rządu rewolucyjnego i nieprzejrzany ludzki tłum, który jej zgotował entuzjastyczne przyjęcie.

Anglja za kulisami Rosji.

Petersburg (Ag. telegr.). Garnizon wojskowy Petersburga uchwalił prowadzenie dalszej wojny, aż do zdobycia trwałego pokoju. Również uchwalono odbudowę państwa polskiego, które ma obejmować obszary polskie Niemiec i Rosji.

Celem osiągnięcia tego wszystkiego, uchwalił komitet robotniczo-wojskowy poprzeć skutecznie Rząd prowizoryczny tak długo, jak długo ten rząd będzie bronił wolności i praw obywatelskich narodu.

Celem zaprowadzenia wewnątrz państwa ładu i sprawności, tylko Rząd prowizoryczny należy słuchać i wykonywać jego zlecenia. Różnice przekonań powinny wśród sfer robotniczych przycichnąć. Sprawę 8-mio godzinnego dnia roboczego należy na jakiś czas przesunąć. Od żołnierzy należy domagać się karności bezwzględnej i posłuchu dla przełożonych i poszanowania dla złożonej przysięgi. Wszystkie siły wojska należy wzmóc do ostatecznego wojennego porachunku.

Rosja zarządza generalne rekwizycje.

Petersburg (Ag. telegr.). Rząd prowizoryczny zarządził, że wszystkie rezerwy zboża i paszy z r. 1916 i całe żniwo z r. 1917 ma być oddane państwu do dyspozycji.

Równocześnie zarządził Rząd prowizoryczny, że we wszystkich prowincjach mają być stworzone „urzędy żywnościowe".

Ameryka wojuje

Paryż. (BK.) Dzienniki paryskie donoszą z Nowego Jorku, że rząd amerykański rozpoczął działalność wojenną od tego, że przerabia wszystkie możliwe okręty na wojenne, nadto uchwalił 3 miliardy pożyczki dla koalicji i dalszą dostawę amunicji i żywności dla koalicji. Nadto w samej Ameryce ma być w pierwszym roku wojny amerykańskiej stworzoną armja z jednego miljona żołnierzy,—w drugim roku znowu nowy miljon ma być na nogi postawiony. Tylko ani jednego żołnierza nie wyszlą Amerykanie do Europy wcześniej, aż się pierwszy miljon zbierze, ubierze i wydoskonali wojskowo.

Nowy austrjacki minister wojny.

Wiedeń. (BK.) Cesarz Karol I mianował ministrem wojny generała piechoty Steinera von Steinstaetten. Nowy minister wojny był na początku wojny komendantem dywizji piechoty, którą zwycięsko dowodził w południowej Polsce. Następnie dowodził wojskami nad Soczą przeciw Włochom.

W wielu bitwach dał dowody pierwszorzędnych strategicznych zdolności, opartych na wielkiej wiedzy wojskowej i na doświadczeniu.

Nauka dziejów

Wojna obecna ma nietylko olbrzymie znaczenie historyczno-polityczne dla stosunków polskich, ale i znaczenie pedagogiczne. Nauka, jaką daje bojnie obecna wojna, przyda się przedewszystkiem narodom sentymentalnym, liczącym wciąż na pomoc obcą. Do tych marzycieli, pełnych sentymentu należymy jeszcze ciągle my, Polacy porozbiorowi.

Przebieg wojny obecnej uczy nas praktycznie, demonstracjami „adoculos", że w ścieraniu się sił państwowych decyduje tylko i wyłącznie siła i geniusz militarny, oraz mądrość dyplomatyczno-polityczna.

Na nic się zdadzą wszelkie sojusze i koneksje, na nic sympatje rasowe i plemienne, choćby niewiem na jakich bankietach oparte, i na nich pisane ugody i porozumienia, bo wszystko to runąć może w jednej chwili pod siłą mądrze kierowanego oręża i zimnego, brutalnie egoistycznego interesu którejś ze strony,—„sprzymierzonej".

Krótko, trzeba sobie jakby gwoździa wbić w mózg polski tę prawdę, że wszelkie hasła sympatji i humanitaryzmu są w konfliktach międzynarodowych fałszywe i obłudne. Bo strona wojująca nie zawaha się pogwałcić najbardziej elementarnych praw ludzkości, oile jej to interes przyniesie.

— Pogwałci je bez żadnego protestu ze strony oficjalnych sfer jakiegoś innego państwa, bo wszystko, co nie narusza interesów drugiego państwa, uważane jest zawsze za „sprawę wewnętrzną", do której się obcemu mięszać nie wypada...

To surowe, zimne oblicze współczesnej polityki musimy poznać dokładnie i tę świadomość uczynić treścią naszego politycznego polskiego myślenia. Musimy na rzeczy patrzeć realnie, to jest, nie naginać faktów wedle naszej partyjnej potrzeby, czy też fantazji.

Każdy polityk o tem wiedzieć powinien, tembardziej *każdy Polak* się tego nauczyć, *bo polityk kieruje tylko wypadkami politycznymi, ale dzieje narodu stwarza cały naród.*

A najważniejszą jest dla nas, w budującej się Polsce rzeczą, aby każdy Polak wiedział, że *państwo to jest wytwór zorganizowanej siły i że tylko siłą i to siłą militarną je zdobyć można.*

Brak świadomości, iż o wszystkiem decyduje siła fizyczna i duchowa, jest niezaprzeczenie dowodem charłactwa narodowego.

Pozatem wojna obecna uczy, że w narodzie trzeba wyrobić przekonanie, że tylko wyłącznie oprzeć się ma na własnych siłach. Naród cały jest sam twórcą swego losu. Doli narodowej nikt nam nie stworzy. Musimy ją sobie stworzyć sami.

Wojna obecna jest praktyczną szkołą myślenia politycznego. Są to rzeczy współczesne, możemy tu śledzić każdą fazę czynu, każdą zdradę, każde załamanie w orjentacjach i sympatjach. Należałoby polski naród wziąć za rękę na tę krwawą historyczną wystawę i powiedzieć mu: tak wygląda współczesna historja ludzkości!

Uczcie się od niej, że w walce o byt zwyciężają narody silne, zorganizowane i liczące tylko i wyłącznie na własne siły. A że budujecie Państwo—Polskę, nie zapominajcie, gryząc się pomiędzy sobą, że Państwo nowoczesne jest wytworem zorganizowanej siły. O tem nie zapominajcie, że to Państwo zdobyć można tylko siłą i to siłą militarną.

Nadszedł czas, budujmy siłę militarną! (*Fors*).

Tekst rosyjskiego manifestu do Polaków.

Znany dotychczas w wyjątkach i ze streszczeń nowy manifest rosyjski do Polaków brzmi następująco:

„Polacy!

Poprzedni polityczny ustrój Rosji, źródło Waszej niewoli i naszej niezgody, upadł na zawsze.

Rosja wyswobodzona za pośrednictwem swego wyposażonego we wszystkie pełnomocnictwa rządu prowizorycznego pospieszy z oddaniem Wam braterskiego pozdrowienia. Wzywa Was do życia i wolności. Stary rząd czynił Wam zwodnicze obietnice, których dotrzymać nie chciał, bo mocarstwa centralne wyzyskały jego błędy, aby Wasz kraj opanować i zniszczyć. W wyłącznym zamiarze prowadzenia walki przeciw Rosji i jej sprzymierzeńcom nadały Wam polityczne iluzoryczne prawa, które rozciągnęły nie na cały naród polski, lecz tylko na chwilowo obsadzone przez siebie części Polski. Za tę cenę chciały kupić krew ludzi, który nigdy jeszcze nie walczył w obronie despotyzmu. I teraz nie zechce walczyć armja polska za sprawę stłumienia wolności (?) i za rozdarcie swej Ojczyzny pod wodzą swego dziedzicznego wroga.

Bracia Polacy! I dla Was bije godzina wielkich rozstrzygnięć.

Wolna *Rosja powołuje Was w swoje szeregi* do walki o wolność ludzi. Lud rosyjski zrzuciwszy jarzmo swoje, przyznaje i polskiemu bratniemu narodowi pełne prawo dobrowolnego stanowienia o swoim losie.

Wierny układom ze sprzymierzonymi, wierny wspólnemu planowi przeciw wojowniczemu germanizmowi uważa rząd prowizoryczny utworzenie niepodległego Państwa Polskiego, złożonego z tych wszystkich ziem, gdzie większość ludności tworzą Polacy, za rękojmię trwałego pokoju w przyszłej nowopowstałej Europie.

Złączone z Rosją przez swobodną(?) konwencję wojskową będzie państwo Polskie silnym wałem przeciw naciskowi państw centralnych na narody słowiańskie.

Oswobodzony i zjednoczony naród polski sam sobie ustanowi formę rządu, dawszy wyraz swej woli w konstytuancie, która zbierze się na podstawie powszechnego prawa głosowania w stolicy Polski. Rosja jest zdania, że ludy złączone z Polską wiekami współżycia w ten sposób otrzymają mocną gwarancję swego obywatelskiego i narodowego istnienia.

Rosyjska konstytuanta ostatecznie umocni nową braterską unię. Udzieli ona dalej swego przyzwolenia na zmianę granic rosyjskiego państwa, niezbędnie potrzebną do stworzenia Polski wolnej we wszystkich teraz jeszcze rozdzielonych częściach.

Bracia Polacy!

Uchwyćcie dłoń braterską, którą podaje Wam wolna Rosja. Wy wierni szermierze wielkich tradycji przeszłości powstańcie teraz, by rozpocząć epokę odbudowania Polski. Oby przyszłą *jedność państw naszych* poprzedziła jedność naszych uczuć i naszych serc. Oby ze zdwojoną siłą rozbrzmiewał u Was apel sławnych zwiastunów walki o wolność.

Naprzód do walki! Ramię przy ramieniu, ręka w rękę, za naszą i waszą wolność!

(Podpisy całego rządu Tymczasowego)"

Z Departamentu Wyznań i Oświecenia.

Departament wyznań religijnych i oświecenia publicznego zajęty jest pracami przygotowawczemi w przededniu objęcia szkolnictwa polskiego w Królestwie Polskiem. Między innemi, departament pragnąc zobrazować stan szkolnictwa średniego w Królestwie Polskiem, przystąpił do zestawienia odpowiednich danych statystycznych. W tym celu departament rozesłał do szkół średnich męskich i żeńskich odpowiednie kwestjonarjusze, dotyczące spisu nauczycieli, liczby uczniów według klas i wyznań, wiadomości finansowych o szkole i liczby lekcji tygodniowych ogółem i w poszczególnych klasach. Odpowiedzi na kwestjonarjusze zaczynają już napływać do departamentu.

Takież kwestjonarjusze będą również rozesłane do seminarjów nauczycielskich i kursów pedagogicznych.

Komisja dla spraw szkolnictwa ludowego opracowuje ustawę normalną, według której mają być urządzone i prowadzone szkoły początkowe w Królestwie Polskiem. Z innych prac wymienić należy opracowanie programu seminarjów nauczycielskich, regulaminu egzaminów dojrzałości dla uczniów i uczennic szkół średnich oraz eksternistek.

Departament porozumiał się już z organizacjami nauczycielskiemi w Królestwie Polskiem, które również udają się do departamentu w różnych sprawach.

Działem oświaty w departamencie kieruje dyr. Józef Pomorski, sprawami wyznaniowemi wice-dyrektor departamentu prof. St. Smolka.

Dział szkolnictwa średniego powierzono p. Władysławowi Wójcickiemu, dział szkolnictwa początkowego p. Zygmuntowi Gąsiorowskiemu.

Rada departamentu odbywa posiedzenia we czwartki. Departament ma swoją siedzibę w pałacu Kronenberga na II piętrze. Interesanci przyjmowani są codziennie od godziny 11 do 1 i od 5 do 6 wieczór; dyrektor departamentu przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od godz. 11 do 12 w poł.

Przeciw przyłączeniu Oświęcimia i Zatora do Śląska.

(Zjazd reprezentatów wydziałów powiatowych i burmistrzów).

W dniu 2 kwietnia odbył się w Białej zjazd reprezentantów wydziałów powiatowych i burmistrzów w sprawie protestu przeciw przyłączeniu ziem, stanowiących dawne księstwa oświecimskie i zatorskie, do śląska austrjackiego.

Wydziały powiatowe reprezentowali: marszałek hr. Bobrowski z Wadowic, sekretarze: Jahl z Białej i Kunzek z Żywca, reprezentacje miejskie były reprezentowane przez pp.: Mayzla z Oświecimia, Minkińskiego z Żywca i Węgrzyna z Kęt. Jako przedstawiciele ludności z Białej zjawili się: dr. Wereszczyński, dyrektor Dejmel, dyrektor Stein, ks. Maczyński i profesorowie Koestlich i Merta.

Przybyłych na zjazd powitał gorącem przemówieniem burmistrz Mayzel z Oświęcimia, który w tej sprawie dał inicjatywę. Mówca przedstawił dotychczasową działalność komitetu prowizorycznego i zakończył życzeniem pomyślnego rezultatu dla spraw, które zainteresowały nie tylko poszczególne powiaty, ale cały naród polski.

Imieniem polonji bialskiej powitał zjazd dyrektor Deimel z Białej, która stała się najbardziej zagrożoną placówką.

Nastąpiły wybory stałego komitetu.

Na prezesa powołał zjazd hr. Stefana Bobrowskiego, na wiceprezesów wybrano pp. Mayzla, Minkińskiego, Dziewońskiego i Deimla, w skład zaś komitetu weszli pp.: Orłowski, Merta, dr. Idziński, dr. Wereszczyński, prof. Koestlich.—Nadto uchwalono zaprosić posłów sejmowych i parlamentarnych, tudzież postanowiono zwrócić się do konsystorza biskupiego w Krakowie o wyznaczenie delegata do komitetu wykonawczego.

Po wyczerpującej dyskusji uchwalono założyć uroczysty protest przeciw zgłoszonemu przyłączeniu księstwa Oświecimskiego i Zatorskiego do Śląska austrjackiego i domagać się przyłączenia ziem, stanowiących dawne księstwo Cieszyńskie do Galicji, która, po zapowiedzianem przez manifest cesarski z dnia 5 listopada 1916 r. o wyodrębnieniu tworzyć będzie z temi ziemiami jedną wspólną organiczną całość. Po odbytem posiedzeniu przedstawił się komitet z prezesem hr. Bobrowskim na czele p. marszałkowi krajowemu Niezabitowskiemu z prośbą o poparcie poruszonej sprawy. Ponowne zebranie komitetu po uzupełnieniu odbędzie się w ciągu następnych tygodni.

Za komitet wykonawczy *Mayzel.*

Ferment na wsi w Rosji

Rząd tymczasowy rozesłał z Petersburga polecenie ziemstwom, ażeby zarządziły sekwestr zboża na wsi i obliczenie zapasów. Stary rząd do tego środka się nie uciekał, po części wskutek niedołęstwa, po części z obawy oporu wśród włościan. Nowy rząd wyznaczył obecnie maksymalne ceny na zboże i polecił je niezwłocznie zgromadzić. Chłopi jednakże odmawiają sprzedaży zboża po tych cenach, chcąc zboże zachować dla siebie, albo doczekać się cen wyższych. W kilku guberniach jak donosi „Russkoje Słowo", już nastąpiły z tego powodu rozterki między nowemi władzami a chłopami. Skorzystali z tego zwolennicy dawnego rządu, rekrutujący się z pośród ozdobionych medalami wójtów, popów i członków związku rosyjskiego. Chłopi przeważnie nie uświadomili sobie zaszłej zmiany politycznej i obawiają się „złamać przysięgę carską" w przekonaniu, że car powróci do władzy, jak po rewolucji w 1905 roku. Nowy rząd zalecił stosować areszt do opornych, zwłaszcza zaś kazał przeciwdziałać agitacji popów, którzy mają stosunkowo jeszcze duży wpływ na wsi To też w liczbie aresztowanych popi stanowią znaczną część. Pragnąc jaknajprędzej przeciągnąć włościan na stronę rewolucji, skrajne partje nalegają już teraz na nowy rząd, aby zapowiedział wywłaszczenie skarbowych i prywatnych gruntów na rzecz chłopów. Możliwem jest, że wśród włościan zetrą się wkrótce prądy: reakcyjny i rewolucyjny.

Wiec na froncie rosyjskim

Pisma włoskie donoszą, że pod koniec ubiegłego tygodnia odbyło się na froncie pod Rygą wielkie zebranie oficerów rosyjskich i żołnierzy. Generał Radko Dimitrjew i wydelegowani na front posłowie do Dumy rosyjskiej wygłosili patrjotyczne mowy, zachęcając żołnierzy do wytrwania niezwruszenie na swych stanowiskach, do walki na śmierć i życie Obecnie chodzi, mówił Radko Dimitrjew, o obronę wyzwolonej Rosji i o okazanie nieprzyjacielowi wszystkich sił odrodzonego narodu rosyjskiego. Wszystkich mówców oklaskiwano gorąco i przyjmowano owacyjnie. Radko Dimitrjew ucałował żołnierza, który przewodniczył zebraniu Pod koniec zebrania powzięto uchwałę walczenia do ostatka przeciwko nieprzyjacielowi i poczynienia wszystkiego, co leży w ludzkiej mocy, dla obrony ojczyzny.

Z ROSJI.

Rota przysięgi rosyjskich ministrow. Nowi ministrowie rosyjscy złożyli następującą przysięgę:

„Jako członek rządu tymczasowego, ustanowionego wolą ludów na prośbę Dumy, ślubuje i przysięgam wobec Boga Wszechmogącego i mojego sumienia, że będę wiernie i uczciwie służyć narodowi i państwu rosyjskiemu, jego wolność, cześć i godność nienaruszenie utrzymywać, we wszystkich moich działaniach i rozkazach obywatelską wolność i równość w zupełności i równomiernie przestrzegać, tudzież we wszystkich zarządzeniach, które mi zostaną polecone wystrzegać się wszelkich zakusów, pośrednio dążących do restytucji dawnych rządów.

„Przysięgam, że użyję wszystkich moich sił ażeby wypełnić wszystkie obowiązki, które przyjął na siebie rząd tymczasowy w oczach narodów. Przysięgam zarządzić wszystko, ażeby w jaknajkrótszym czasie mogła być zwołana konstytuanta na podstawie bezpośrednich równych i tajnych wyborów, a w ręce tego zgromadzenia złożyć wszystkie prawa, które wspólnie z innymi członkami rządu wykonywam i ugiąć się przed wolą narodu, której wyrazem jest zgromadzenie, we wszystkiem, co dotyczy formy rządu i zasadniczych praw państwa.

Kadeci za autonomją Ukrainy.

Na podstawie wiadomości, otrzymanych przez kraje neutralne, donosi lwowskie „Diło", że w Moskwie na kilka tygodni przed wybuchem rewolucji odbyła się narada Ukraińców z przedstawicielami kadetów w sprawie autonomji Ukrainy.

Przedstawiciele Ukraińców przedłożyli na tej naradzie szczegółowo opracowany projekt autonomji Ukrainy i domagali się od kadetów zgody na ten projekt. Narady te jednak nie doprowadziły do ostatecznego rezultatu, ponieważ nie doszło do porozumienia w sprawie konkretnych granic politycznej autonomji Ukrainy.

Ciekawym—dodaje „Diło"—jest sam fakt narad i to, że kadeci, którzy w ostatnich czasach przed wojną zajęli wobec politycznej autonomji Ukrainy stanowisko negatywne—w r. 1905 zgodzili się byli na żądania Ukrainy—teraz znowu uznali zasadę politycznej autonomji Ukrainy.

Ag. pet. donosi: Odbyte w Kijowie zgromadzenie oficerów Ukrainy przyjęło wniosek w sprawie połączenia wszystkich krajów Ukrainy i zjednoczenia ich z federacyjną wolną Rosją.

Pamiętajcie o szkole polskiej

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Sobota 14 kwiecień Walerjana i Justyna.

Wsch. sł. g. 5 m. 07 r. Zach. g. 6 m. 54

— **Z prezydjum miasta.** Prezydent miasta, p. Przyłęcki, powrócił z urlopu świątecznego i objął z dniem dzisiejszym urzędowanie.

— **Ze sklepu potrzeb szkolnych.** Komunikują nam, iż ustawa Stowarzyszenia potrzeb szkolnych im. Kochanowskiego przez władze została zatwierdzona. Pożyteczna ta placówka będzie mogła rozpocząć swoją działalność, tymbardziej, iż kapitał na założenie sklepu ciągle rośnie.

Zarówno przypominamy, że jutro, t. j. w niedzielę 15 kwietnia o godz. 6 po poł. w lokalu Bursy, Trawna 6, odbędzie się zebranie organizacyjne na które założyciele zapraszają wszystkich interesujących się nowo-powstającym Stowarzyszeniem.

Celem Stowarzyszenia jest, po za dostarczeniem młodzieży szkolnej tanich materjałów piśmiennych i utensylji szkolnych, zasilenie funduszów Bursy im. Kochanowskiego w Radomiu zyskami, jakie sklep będzie dawał.

— **Kąpiele ludowe.** Komenda przeznaczyła 1,500 koron na walkę ze świerzbą, oddając tę sumę w ręce Magistratu. Magistrat z tej sumy 500 koron przeznaczył na zakupno mydła i urządził w wielki tydzień kąpiele. Wykąpało się ogółem 2,350 osób — 1,100 osób dorosłych i 1,250 dzieci.

— **Spokojne święta.** Rok rocznie za pijaństwo i awantury podczas świąt odsiadywali romantycy radomscy kozę magistracką. W roku zeszłym siedziało za przejaw tej energji romantycznej koło 40 osób. W tym roku moralność w Radomiu wzrosła. Koza magistracka nikogo podczas świąt nie gościła w swoich murach. Jest to wynik wstrzęmięzliwości, a choć przymusowej, błogiej jednak w swoich skutkach.

— **W obronie psów.** Postanowiono 10 koron opłaty rocznej od psa; niechajże właściciele tych czworonogów mają tą pewność, że ich psy zaopatrzone w odpowiedni znaczek unikną stryczka czyściciela, bo do tej pory tak nie jest. Czyściciel z gorliwości za zdobywaniem psiego mięsa, urąga wszelkim przepisom i łapie zarówno psy ze znaczkami jak i bez nich.

— **Nadużycia.** Z powodu spadku koron, dzieją się krzywdzące ubogą, nieuświadomioną ludność nadużycia; handlarze i mali sklepikarze płacą 2 kop. za 10 hal., co czyni zaledwo 20 kop. za koronę. Należy zwrócić uwagę na te praktyki nieuczciwe.

— **Sztuczki złodzieja.** Jest pewien dom przy ul. Spacerowej, którego piwnice są systematycznie okradane z kartofli, lecz tak zręcznie, że kłódki i zamki są nienaruszone, a lokatorom ubywa kartofli.

Przy dzisiejszej drożyźnie nie można tego nazwać figlem, lecz niegodziwością złodzieja.

— **Sprawy nauczycielstwa** Ostatni numer „Dziennika urzędowego", wydawanego przez c. i k. Zarząd wojskowy w Lublinie, przynosi rozporządzenie, dotyczące zezwolenia na dodatki do systemizowanych poborkw osób stanu nau-

czycielskiego w publicznych szkołach ludowych. Czytamy tam między innemi, że na wniosek właściwej Rady szkolnej miejscowej może każda gmina albo miejscowość przyznać z własnych środóów osobom stanu nauczycielskiego, zajmującym w jej opszarze posady w publicznych szkołach ludowych, dodatki do systemizowanych poborów w pieniądzach albo w naturze pod warunkiem, że dana gmina albo miejscowość uregulują równocześnie popieranie tych dodatków ogólnemi zasadami, odnoszącemi się do wszystkich osób stanu nauczycielskiego zajmujących w jej obszarze posady. Odnośnie uchwały wymagają zatwierdzenia Komendanta obwodu.

W przeciągu tego czasu, na który udzielanie tych zasiłków zostało uchwalone, nie mogą one uprawnionym do pobore osobom stanu nauczycielskiego być jednostronnie odjęte. Osoby stanu nauczycielskiego otrzymują te zasiłki za pośrednictwem Rady szkolnej miejscowej.

— **Czas letni** rozpoczyna się w tym roku w nocy z 15 na 16 kwietnia o godzinie 2 po północy i skończy się 16 września o godz. 3 po północy. Dnia 16 kwietnia o godz. 2 w nocy należy wskazówkę zegarów nastawić na godz. 3.

— **Loterja na wdowy i sieroty po poległych.**

C. i k. Jeneralne Gubernatorstwo wojskowe w Lublinie urządza loterję dobroczynną, z której czysty dochód jest przeznaczony dla wdów i sierot po poległych w obecnej wojnie, tudzież po zmarłych skutkiem ran i chorób podczas wojny. W tych ramach będą uwzględnione oczywiście wdowy i sieroty po zmarłych bohaterach Legjonów polskich na równi z wszystkiemi innemi, na które rozciąga się działalność austro-węg opieki wojennej.

Pewna część dochodu zostanie ponadto rozdzielona pomiędzy zamieszkałe w Królestwie Polskiem rodziny tych Polaków, którzy skutkiem powołania ich swego czasu pod broń do wojska rosyjskiego w wojsku tam walczyli i znaleźli śmierć.

Poważny i wielce humanitarny cel tej loterji — połączonej ze znacznemi wygranemi w gotówce—która ma pomódz w ulżeniu strasznej nędzy, jaka dotyka wszystkie państwa walczące, wznieci z pewnością w każdym goręcej czującym poczucie obowiązku obdarzenia tego przedsięwzięcia nie tylko sympatją, lecz także czynnem poparciem.

Ofiary. M. Lemieszewski wytrącone Fraszowej rubli 2 składa na „Ratujmy dzieci".

Zmniejszenie się handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych.

Według „Economista d'Italia", urzędowo ogłoszono w Waszyngtonie, że handel zagraniczny Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w lutym zmniejszył się o 950 miljonów franków. Od czasu ogłoszenia przez Niemcy nieograniczonej wojny podwodnej, przywóz do Stanów Zjednoczonych zmniejszył sie o 210 miljonów, zaś wywóz o 735 miljonów franków.

TELEGRAMY

Nieprzyjaciele zaczynają się obwąchiwać

Wiedeń. (BK.) Polityczne sfery austrjackie z zadowoleniem ustaliły fakt, że oświadczenie rosyjskiego rządu co do celów wojny zaczyna zbliżać się do tego punktu, który za wyjście w omawianiu celów wojennych posłużył hr. Czerninowi i kanclerzowi Niemiec, Bethmanowi-Hollwegowi.

Od dalszego rozwoju wypadków w Rosji zależeć będzie czy dążenia pokojowe narodu rosyjskiego przyobleką się w konkretne formy. Elementów, które jątrzą i przeszkadzają w porozumieniu między Rosją a mocarstwami centralnemi nie brak, bo Milukow sam jest pod wpływem angielskim. Wynurzenia Milukowa są czynione pod naciskiem Anglji.

Ze strony mocarstw centralnych jeszcze raz z całą stanowczością się zaznacza, że mocarstwom centralnym obcą jest myśl mieszania się do spraw wewnętrzno rosyjskich i nigdy nie myślą popierać caryzmu, który bezpowrotnie runął.

Para cesarska austrjacka na Węgrzech

Wiedeń. (BK.) Dzisiaj przybyła para cesarska austrjacka do Budapesztu.

W Madziarach kipi krew.

Budapeszt. (BK.) W parlamencie węgierskim, skoro się tylko ukazał prezydent ministrów w otoczeniu innych ministrów wszczął się niebywały hałas. Szczególnie posłowie z grupy ludowej i Karoly'ego wszczęli piekielne okrzyki, w których domagali się dla Węgier powszechnego prawa głosowania.

W stronę prezydenta ministrów krzyczano, by się podał do dymisji Na sali nieustająca wrzawa i krzyki tak, że przewodniczący Izby zawiesił obrady na jedną godzinę.

Po upływie godziny zjawił się na sali znowu hr. Tisza i wiceprezes Izby Szasz.

Znowu na sali straszliwe krzyki, tak że i tym razem musiano zawiesić obrady. Po 5 minutach zbiera się poraz trzeci Izba i gromadzą się wszyscy posłowie.

Skoro się zjawił hr. Tisza razem z ministrami, posłowie i tym razem, podnieceni jeszcze bardziej, zaczęli krzyczeć i domagać się wśród nieustającej wrzawy powszechnego prawa głosowania dla Węgier.

Wówczas ptezydent ministrów hr. Tisza wyciągnął pismo królewskie, mocą którego parlament na nieoznaczony czas odroczył.

Prawica krzyczy, Eljen!

Przewodniczący zamknął posiedzenie.

Robotnicy pragną bezpośredniego porozumienia z zagranicą

Petersburg (BK) Wedle doniesień „Timesa" postanowił Komitet Robotniczy powołać do życia komisję dla spraw zagranicznych. Komitet bowiem pragnie wprost porozumieć się ze zagranicą, i nawiązać tokowania z nieprzyjaciółmi.

W tym celu otwartą zostanie w Sztokholmie placówka dla kurjerów, którzy będą łącznikiem pomiędzy Rosją a Szwecją. Nadto, komisja ustanowi przy petersburskiej agencji telegraficznej swego komisarza, którego kontroli podlegać będą wszystkie telegramy. Jedna z uchwał komitetu robotniczego brzmi: żądamy natychmiastowego rozpoczęcia rokowań poko)owych i propagandy za ukończeniem wojny. Tę uchwałę komitetu przyjęli do wiadomości delegaci wojska i wyrazili na nią swą zgodę.

Z KRAJU.

— **Z Dąbrowy** donoszą, że miejscowy magistrat wypuścił bony pieniężne wartości 3, 5, 10, 15 i 50 kop. Bony te mają na celu zastąpienie braku drobnej monety.

— **Z Sieradza** donoszą: Do Rady miejskiej wybrano w Sieradzu 12 chrześcian i 6 żydów. Do prezydjum Rady i na członków magistratu wybrano wyłącznie chrześcian.

— **Ze Zduńskiej Woli** donoszą do pism żargonowych: Na zasadzie porozumienia się komitetów polskiego z żydowskim, wybrano do Rady miejskiej 8 żydów, 6 Polaków i 4 Niemców.

— **Z Kielc.** W tych dniach zatwierdzona została ustawa Tow. Akc. „Chęciny" z kapitałem pół miljona rubli, które ma się zająć budową pieców wapiennych; cegieln i zakładów ceramicznych, oraz eksploatacją nawozów z wapieni kieleckich. W dzisiejszych czasach zastoju powstanie tego przedsiębiorstwa jest wyjątkowym zjawiskiem.

Z PISM.

Staraniem Związku pod Redakcją Komitetu wyszedł zeszyt Nr. V czasopisma górniczo-hutniczego, którego treść następująca:

Węgiel kamienny w najbliższej okolicy Krakowa—inż. gór. Franciszek Drobniak. Uboczne opory ruchu w wyciągach kopalniczych — prof. górn. Karol Miłkowski. Sól polska w początkach panowania austrjackiego w Galicji — inż. górn. Stanisław Majewski O obecnym braku węgla słów kilka — T. F. Przemysł naftowy w dobie obecnej— Eks. b. M. Władysław Długosz. Górnictwo węglowe Królestwa Polskiego— dr. Marjan Rosenberg. W sprawie różdżki czarodziejskiej—prof. dr. Rudolf Zuber, prof. górn. Karol Miłkowski. Wytwórczość węgla w Austrji w r. 1916 T. F. Jeszcze o garach ziemnych. Borysławski okręg naftowy. Stowarzyszenia górnicze. Sprawy bieżące. Redakcja i Administracja: Kraków ul. Pańska 7. Przedpłata roczna 18 kor. Numer pojed. 2 kor.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. **Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.**

Za pozwoleniem cenzury wojennej.